Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 5. Warszawa, 12 listopada 1927 roku. № 46.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

PRZEWAGA CHMIELU POLSKIEGO NAD ŻATECKIM.

Browarom naszym, inspirowanym przez kupców zagranicznych, wydawać się będzie conajmniej nieprawdopodobnem, aby chmiel polski miał być wyższy od żateckiego, — tak jednak jest w istocie, a udowodnił to radca komercjalny p. Max Kirschner (Prezes Związku Browarów) z Tegernsee w Bawarji, przez analizę porównawczą chmielu różnego pochodzenia, której wyniki zamieścił w artykule wstępnym w Nr. 241 „Allgemeine Brauer- und Hopfenzeitung" z dnia 13 października 1927 roku p. t. „Wyższość chmielu niemieckiego".

Fakt ten wyszedł na jaw dzięki ostrej walce rzeczników chmielu żateckiego ze zwolennikami chmielu niemieckiego, szczególniej zaś Halertauskiego, przejawiającej się na łamach wymienionej gazety i „Saazer Brauer — und Hopfenzeitung". Celem polemiki jest udowodnienie, któremu chmielowi należy się pierwszeństwo: żateckiemu, który tak głośno jest reklamowany, czy też niemieckiemu.

P. Max Kirschner, chcąc się przekonać, czy i który chmiel odpowiada wszelkim wymaganiom i stoi na najwyższym poziomie pod względem zawartości składników niezbędnych do klarowania, konserwowania piwa i nadawania mu smaku, poddał 16 próbek chmielu różnego pochodzenia analizie, przeprowadzonej w Akademji Przemyslu Browarnianego w Weihenstefan w Bawarji, której wyniki wyrażają się przez następujące cyfry:

		Zawartość wody	Suchość normalna (powietrz.) goryczki				Żywice ogółem	Suchość absolutna goryczki				Żywice ogółem
			a	b	a i b	y		a	b	a i b	y	
	Chmiel Szpalter											
1	Chmiel Szpltaski II. . .	10,7	5,25	9,45	14,7	1,7	16,4	5,88	10,62	16,5	1,87	18,37
2	Weksler Szpatalski I . .	10,9	3,71	11,29	15,0	1,9	16,9	4,16	12,64	16,8	2,47	18,97
	Chmiel Targowy											
3	Wild-Altensittenbach. .	13,9	3,26	8,54	11,8	0,1	11,9	3,79	9,91	13,7	0,12	13,82
4	ditto	10,6	3,46	11,54	15,0	0,8	15,8	3,87	12,93	16,8	0,87	17,67
	Chmiel Halertauski											
5	Mally Au 14 x spryskiwany	9,7	4.16	9,14	13,3	1,9	15,2	4,61	10,09	14,7	2,13	16,83
6	Mally Au 10 x spryskiwany	10,0	4,67	8,73	13,4	2,2	15,6	5,19	9,71	14,9	2,43	17,33
7	Mittelfrank. Halertau . (ciężkie gradobicie)	11,0	3,98	10,12	14,1	2,2	16,3	4,47	11,33	15,8	2,51	18,31
8	Winkler Mainburg . .	10,9	5,44	8,76	14,2	2,0	16,2	6,11	9,79	15,9	2,28	18,18
9	Obermeier, Enzelhausen .	12,9	4,61	10,09	14,7	1,8	16,5	5,29	11,61	16,9	2,04	18,94
10	Chmiel Wolnzach . . .	10,2	4,74	10,16	14,9	2,0	16,9	5,28	11,32	16,6	2,22	18,82
11	„ Pfeffenhausen .	11,6	3,33	11,57	14,9	1,0	15,9	3,77	13,03	16,8	1,19	17,99
12	„ Mainburg . . .	10,2	4,93	10,57	15,5	2,0	17,5	5,49	11,81	17,3	2,19	19,49
13	„ Nefzger Wolnzach	10,9	3,84	11,86	15,7	1,6	17,3	4,31	13,29	17,6	1,82	19,42
14	„ Pfaffenhofen . .	10,4	4,03	11,97	16,0	0,7	16,7	4,5	13,4	17,9	0,74	18,64
15	Chmiel Żatecki z Żatec .	10,7	3,52	10,08	13,6	0,5	14,1	3,94	11,26	15,2	0,59	15,79
16	Chmiel Polski	9,8	3,90	9,70	13,6	1,0	14,6	4,32	10,78	15,1	1,09	16,19

(Na oryginale stempel) Państwowa brow. techn. Stacja Doświadczalna w Weihenstefan.

Chmiel zatem żatecki stoi poniżej niemieckich, a także o wiele niżej niż chmiel polski, który przewyższa go w 8 punktach. Należy zwrócić przytem uwagę na tę okoliczność, że próbki chmielu niemieckiego wzięte do analizy, były w tym celu specjalnie wybrane z jaknajlepszych partyj—również próbka chmielu żateckiego była niemniej starannie wybrana przez specjalnego znawcę, chmielarza żateckiego, podczas, gdy

próbka chmielu polskiego była wzięta z większej partji handlowej, bez specjalnego wyboru.

Browary polskie, które zwykły uważać chmiel zatecki za wzorowy produkt, nie dający się porównać z żadnym innym, winny wziąć pod uwagę niezbite cyfry w mowie będącej analizy i przekonać się o wysokiej wartości krajowego chmielu.

DO REDAKCJI „PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO" W WARSZAWIE.

Z dużem zainteresowaniem przeczytałem artykuł p. Michalskiego z Kalisza umieszczony w Nr. 39 „Przemysłu Piwowarskiego". Każde niemal zdanie, wypowiedziane w nim, jaskrawo maluje anormalny stan, w jakim się znajduje dziś nasze piwowarstwo i z każdego zdania przebija tęsknota ku lepszej przyszłości.

A przecież zmiana na lepsze zależy wyłącznie od nas samych i godzę się ze zdaniem autora, że: „chodzi tu tylko o inicjatywę i należyte zrozumienie własnego interesu".

Celem mojej korespondencji jest zaznajomienie Szan. Czytelników z poczynionymi już w tym kierunku wysiłkami godnymi naśladownictwa. Rok temu, bo w grudniu 1926 roku, na Wołyniu powstało Stowarzyszenie Browarów Wołyńskich, które za główny cel postawiło sobie działalność na polu ekonomicznem. Uchwalono budżet, zorganizowano biuro, a niezależnie od tego, zaangażowano specjalnego kontrolera z prawem wglądu w sprawy handlowe browarów stowarzyszonych. W skład organizacji weszły wszystkie browary wołyńskie w liczbie ośmiu. W ten sposób osiągnięto jednolitą cenę piwa na całym rynku wołyńskim, która odpowiada faktycznej zdrowej kalkulacji i właściwemu oprocentowaniu kapitału. Cena ta znacznie przewyższa dawną konkurencyjną, rujnującą przedsiębiorstwa. Niezależnie od oparcia się na zdrowej kalkulacji browary przeprowadziły sanację rynku sprzedaży znosząc szereg świadczeń, i wreszcie przestały być instytucjami kredytowemi, co do tej pory było koniecznością. Wzajemne dotrzymanie uchwał stowarzyszenia, dotyczących stosunku do rynku zbytu, ochrony odbiorców, świadczeń, kredytów i t. p. zabezpieczono sankcjami karnemi. Obowiązkiem kontroli stowarzyszenia było dopilnowanie ścisłego wykonywania uchwał przez wszystkich stowarzyszonych.

Pomimo przeszkód zewnętrznych, których przezwyciężanie nieraz przychodziło z trudnością, w roku 1927 stowarzyszenie dało doskonałe wyniki, czego najlepszym dowodem jest to, że zrzeszone browary jednogłośnie obstają przy dalszem istnieniu organizacji.

Produkcja wszystkich zrzeszonych browarów wynosi zaledwie 75.000 Htl. i przy tej tak niewielkiej produkcji ze zdumieniem przekonaliśmy się, co może stworzyć organizacja.

Pewne trudności z przedstawicielami browarów, leżących poza terenem objętym przez naszą organizację, którzy pozostawili sobie wolną rękę w prowadzeniu walki konkurencyjnej, utrudniały znacznie sprawną i zgodną pracę. I te trudności z czasem zostały pokonane, gdy oczywiście korzyści, wypływające z porozumienia miejscowych browarów, okazały się tak widoczne, że przekonały najoporniejszych.

W łonie naszej organizacji powstał projekt fuzji browarów, który, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostanie wprowadzony w życie.

Obrona gospodarczych interesów piwowarstwa jest możliwą tylko drogą organizowania małych lokalnych stowarzyszeń, któreby wzajemne swe stosunki układały na terenie związków dzielnicowych, a te znów w związku centralnym. Po uporządkowaniu i uzdrowieniu lokalnych rynków, drobne te organizacje mogłyby dopiero przystąpić do szerszej organizacji syndykatu, do czego dąży dziś przemysł całego świata. Jest - to droga pewna choć nieco długa i wymagająca dużego nakładu pracy, wytrwałości i energji. Brak środków na przeprowadzenie takiej akcji nie powinien zniechęcać; środki się znaleźć muszą, gdy wpoimy we wszystkich przekonanie, że stokrotne przyniosą korzyści.

Nie wszystkie zrzeszone w naszem stowarzyszeniu browary należą do Związku Właścicieli Browarów, nie dlatego jednak, ażeby oszczędzać na składkach członkowskich, które przecież w porównaniu do naszych składek są o wiele mniejsze. Tłumaczy się to tylko tem, że działalność Związku Właścicieli Browarów i Centralnego Związku ze wszechmiar pożyteczna i konieczna, do tej pory ogranicza się tylko do obrony interesów piwowarstwa na zewnątrz i nie ma możności ani sił do wszczęcia działalności w naszych stosunkach wewnętrznych tak fatalnie zdezorganizowanych przez bezwzględną walkę konkurencyjną. Jak mi wiadomo na terenie związków dzielnicowych zagadnienie uzdrowienia naszych rynków zbytu niejednokrotnie było tematem obrad, jednakże nie doprowadziło do pożądanych wyników. I niema w tem nic dziwnego, gdyż przeprowadzenie porozumienia pomiędzy tylu browarami, rozsypanymi na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, jest niemal utopją. Organizując jednak małe odcinki i zbijając je potem w jednostki coraz większe — cel w zupełności da się osiągnąć.

Uważam za konieczne natychmiastowe zorganizowanie przy C. Z. P. P. i S. specjalnej komisji, której jedynem zadaniem byłaby organizacja związków lokalnych o silnej spoistości, do której winni wejść fachowcy z zamiarem szczerej pracy.

Wzywam ogół piwowarski, ażeby zrozumiał w swoim własnym interesie konieczność wspólnej solidarnej pracy.

3. XI. 1927 r. *S. P.*

KONTROLA BROWARU.

Dawno minęły już czasy kiedy piwowarstwo przestało być rzemiosłem i stało się przemysłem, w całem znaczeniu tego słowa. Dzięki olbrzymiemu rozrostowi wiedzy stosowanej, piwowarstwo opiera się dziś na ściśle naukowem podłożu, na którem niestrudzenie pracują setki uczonych w poszukiwaniu nowych metod pracy i doskonaleniu już istniejących. Niezależnie jednak od pracy ściśle naukowej, prowadzonej w licznych stacjach doświadczalnych, w krajach o wysokim rozwoju piwowarstwa, gdzie przemysł jest dość bogaty, ażeby pomnażać swój kapitał wiedzy, placówki te są wybitną pomocą czysto praktyczną dla browarów średnich i małych, a w niektórych wypadkach nawet dla wielkich browarów, pomimo, że posiadają własne bogato wyposażone laboratorja.

Oddawna już odczuwaliśmy brak własnej pracowni analitycznej, co niejednokrotnie było poruszane na zjazdach i zebraniach organizacji piwowarskich, a dla zarządów stanowiło kłopot nieurzeczywistnionego postulatu. Wreszcie Związek Właścicieli Browarów w Polsce na walnem zebraniu powziął stanowczą decyzję i za własne fundusze postanowił wyposażyć piwowarstwo w tak niezmiernie potrzebną placówkę. Pracownia analityczna Związku Właścicieli Browarów będzie czynna od dnia 20-go listopada w lokalu przy ulicy Wiejskiej 17.

Wartość placówki nie polega jednak na jej istnieniu chodzi tu o jej pracę. Zarząd Związku Właścicieli Browarów, wywiązał się z zadania sprawnie i szybko, a dalsze losy naszego laboratorjum spoczywają w rękach browarów.

Nie wątpimy, że nasze laboratorjum będzie miało pracy pod dostatkiem, gdyż prowadzenie browaru omackiem jest dziś nie do pomyślenia i że każdy piwowar, mając dziś możność, zechce jaknajczęściej kontrolować swoją produkcję.

Cennik rozbiorów ogłosimy w najbliższym numerze „Przemysłu Piwowarskiego". Członkowie Związku Właścicieli Browarów korzystać będą z 50% rabatu.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 25 listopada odbędzie się w Warszawie o godz. 11-ej przed poł. w lokalu przy ulicy Wiejskiej 17 posiedzenie Zarządu C. Z. P. P. i S. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania,

2) Sprawy bieżące,

3) Udział C. Z. P. P. i S. w Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 r.

4) Sprawa pojemności butelek w setnych częściach litra,

5) Projekt ubezpieczenia od bojkotów,

6) Wolne wnioski.

Dnia 6 b. m. w drugim terminie t. j. o godz. 11½ odbyło się w lokalu przy ul. Wiejskiej 17 Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków Związku Właścicieli Browarów w Polsce. Przewodniczył zebraniu p. prezes Jan Patzer. Po wyczerpującej dyskusji i obszernych przemówieniach jednogłośnie uchwalono poprzeć projekt udziału C. Z. P. P. i S. w Powszechnej Wystawie w Poznaniu w r. 1929, niezależnie od browarów, które indywidualnie wezmą udział w Wystawie. Podkreślono fakt, że wystąpienie C. Z. P. P. i S. w wystawie, jako instytucji skupiającej cały rodzimy przemysł piwowarski, przeprowadzone według planu opracowanego przez Piwowarską Komisję Wystawową, wobec przewidywanej ogromnej frekwencji, da wyniki bardzo pożądane, a skutki przeprowadzonej propagandy na długie lata wpłyną dodatnio na wzrost spożycia. Niezależnie od tego, materjały przygotowane na wystawę również w okresie późniejszym posłużą do wzmożenia akcji propagandowej na rzecz piwa.

Jednogłośnie powzięto uchwałę, że gdyby C. Z. P. P. i S. na podstawie uchwał związków dzielnicowych powziął decyzję o wzięciu udziału w Powszechnej Wystawie w Poznaniu i zatwierdził budżet Piwowarskiej Komisji Wystawowej, to wszystkich członków Związku Właścicieli Browarów w Polsce obowiązywać będzie dodatkowa składka, na pokrycie kosztów wystawy, nie wyższa niż 10 groszy od hektolitra piwa sprzedanego, poczynając od 1 listopada 1927 roku, a kończąc na m. październiku 1929 roku.

Uchwała brzmi:

„Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Związku Właścicieli Browarów w Polsce uchwala wziąć przez C. Z. P. P. i S. w Powszechnej Wystawie w Poznaniu, mającej się odbyć w roku 1929, przyczem wszystkich członków obowiązuje składka nie wyższa niż 10 groszy od hektolitra sprzedanego piwa na przeciąg 2 lat, poczynając od dnia 1 listopada 1927 roku, płatna co miesiąc wraz ze składką członkowską, na pokrycie kosztów udziału w wystawie".

Na wniosek p. inż. Zielińskiego, dyrektora browaru w Częstochowie, jednogłośnie postanowiono otworzyć pracownię analityczną dla piwowarstwa przy Związku Właścicieli Browarów w Polsce. W razie gdyby fundusze Związku nie mogły ponieść tych ciężarów, o czem decydować ma Zarząd, uchwalono podwyższyć składkę z 8 groszy na 10 groszy od hektolitra piwa sprzedanego, przyczem różnica poświęcona byłaby na rzecz laboratorjum.

Wreszcie uchwalono następujący dodatek do statutu Związku Właścicieli Browarów w Polsce:

a) Do Związku Właścicieli Browarów w Polsce mogą należeć również Związki lokalne, istniejące na terenie objętym jego działalnością,

b) Związek lokalny reprezentuje tyleż głosów ile reprezentują głosów zrzeszone w nim browary łącznie,

c) Związek lokalny, zrzeszający conajmniej 5 browarów, deleguje do Zarządu Związku Właścicieli Browarów jednego delegata,

d) Delegat Związku lokalnego korzysta z tych samych praw z jakich korzysta rzeczywisty członek Zarządu, jednak nieobecność delegatów na posiedzeniach Zarządu, nie powoduje nieprawomocności posiedzenia,

e) Związki lokalne opłacają taką składkę jaka obowiązywałaby wszystkich jego członków łącznie,

f) Związki lokalne opłacają wpisowe podług łącznej produkcji wszystkich swoich członków, którzy przed wstąpieniem do Związku lokalnego nie byli już członkami Związku Właścicieli Browarów w Polsce.

Na tem obrady zakończono.

Poznań 1929.

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	2/XI.	41 — 42.50 zł.
Bydgoszcz.	3/XI.	40 — 42.50 zł.
	5/XI.	40 — 42.50 zł.
Katowice.	2/XI.	49 — 51 zł.
	3/XI.	49 — 51 zł.
	5/XI.	49 — 51 zł.
	8/XI.	49 — 51 zł.
Łódź.	8/XI.	42 — 43 zł.
Poznań.	2/XI.	40 — 43 zł.
	4/XI.	40 — 43 zł.
	5/XI.	40 — 43 zł.
Wilno.	4/XI.	47 — 50 zł.
	8/XI.	42 — 44 zł.
Berlin.	2/XI.	220 — 266 mk. n
	3/XI	220 — 266 „
	4/XI.	220 — 265 „
	6/XI.	220 — 263 „
Hamburg.	2/XI.	11.45 flh. Dun. Ros.
	3/XI.	11.40 flh. „
	4/XI.	11.45 flh. „
	8/XI.	11.40 flh. „
	2/XI.	11.30 flh. La Plata
	3/XI.	11.35 flh. „
	4/XI.	11.34 flh. „
	8/XI.	11.35 flh. „
Chicago.	1/XI.	Malting 72 — 81 cts. za bushel
	2/XI.	Malting 69 — 81 cts. za bushel
	3/XI.	Malting 72 — 81 cts. za bushel
	6/XI.	Malting 73 — 81 cts. za bushel
Nowy York.	1/XI.	Malting 90½ cts. za bushel.
	2/XI.	Malting 89¾ cts. za bushel.
	3/XI.	Malting 90½ cts. za bushel.
	6/XI.	Malting 90½ cts. za bushel.

CENY CHMIELU.

Norymberga. 2.XI. Na rynku chmielu panuje nastrój słabszy, przybyły większe partje chmielu z Węgier i Styrji, popyt był tylko na lepsze gatunki. Notowano za 50 kg. w markach chmiel zwykły i górski 120 — 220, Hallertauer 1-a Siegel 270 — 305, takiż średni i dobry średni 160 — 260, Tettnauger 150 — 300, jugosławiański tranzyt 140 — 230.

Praga. 2.XI. Na rynku chmielu w Saaz panuje tendencja spokojna. Ceny wynoszą 2100 — 2400 koron za 50 kg. chmiela 1927 r.

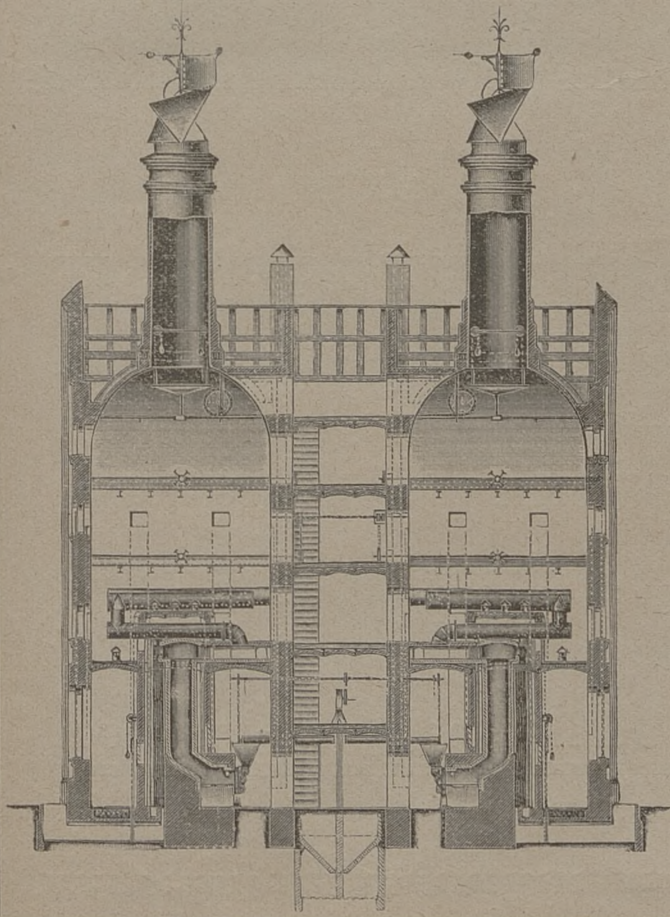
CO SŁYCHAĆ NA RYNKU CHMIELU.

Na plantacjach lubelskich według przybliżonych obliczeń, pozostało ca 1500 centnarów chmielu surowego. Reszta została rozprzedana bądź odbiorcom zagranicznym, bądź na potrzeby konsumcji. Podkreślić należy, iż kupcy norymberscy zakupywali u nas przeważnie gatunki najlepsze chmielu (Prima A i Prima B). Pozostałość zatem zawiera przeważnie gorsze gatunki, ewentualne średnie, natomiast wyborowego towaru pozostało bardzo mało.

Pomijając Prima A przeciętnie płaci się obecnie, zależnie od jakości 20 — 30 dolarów za 50 kg. chmielu surowego loco plantacja; za braki (z producentami) należność uiszcza się gotówką.

Na Wołyniu pozostało około 20% (ca 5 tys. ctn.) chmielu reszta, t. j. 80%, została rozprzedana. Chmiel wołyński w obrocie handlowym ceni się 5 — 7 — 8 dolarów za pud (=16.32 kg.) jest on jednakże trudniejszy w obrocie masowym, gdyż zawiera różne gatunki i wymaga odpowiedniego sortowania i dobierania.

Sądząc z nadsyłanych zapytań z Norymbergji, kupcy zagraniczni skłonni są jeszcze do robienia w Polsce zakupów, interesują się oni przeważnie gatunkami dobremi i wyborowemi.





CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; $^1/_2$ str. Zł. 80.—; $^1/_3$ str. zł. 60—; $^1/_4$ str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.